

Od redakcji

Wojciech Dyszkiewicz

Kardiochirurgia i Torakochirurgia Polska 2012; 3: 291



Szanowni Państwo,

podczas tegorocznego, VI Kongresu Polskiego Towarzystwa Kardio-Torakochirurgów (PTKT) powierzono mi funkcję prezesa Towarzystwa, którą będę pełnił przez kolejne dwa lata. W wymiarze osobistym funkcja ta ma dla mnie znaczenie szczególne i symboliczne. Przez wiele lat bowiem byłem aktywny zawodowo i naukowo w obu tych dyscyplinach chirurgicznych, wywodzących się przecież z jednego, chirurgicznego pnia. Myślę, że z powodzeniem będę korzystał z tych wspólnych doświadczeń, działając na rzecz jeszcze większej integracji naszych środowisk, a jest ona konieczna wobec coraz większego rozdrobnienia całej chirurgii i prób przejęcia działań chirurgicznych przez środowiska tzw. niezabiegowe.

Priorytetem nowego Zarządu PTKT będą działania na rzecz utrzymania wysokiego prestiżu kardiochirurgii i torakochirurgii polskiej. Konieczna będzie aktywniejsza współpraca z innymi towarzystwami naukowymi, a w szczególności z kardiologicznym, pulmonologicznym, anestezjologicznym i onkologicznym. Współpraca ta powinna przyczynić się do ożywienia istniejących przecież od lat więzi z tymi środowiskami i zwiększyć wzajemny udział we wspólnych przedsięwzięciach naukowych. Wielu członków naszego Towarzystwa, z uwagi na wysoką pozycję zawodową, staje się coraz częściej organizatorami konferencji, sympozjów i warsztatów naukowych. Jako wieloletni członek ko-

lejnych Zarządów PTKT widzę obecnie potrzebę stworzenia kalendarza organizującego te wydarzenia i określenia priorytetów naukowych dla obu środowisk. Koordynacja działań w tym zakresie jest konieczna, aby ranga tych wydarzeń budowała prestiż także naszego Towarzystwa.

Niezbędna jest również ścisła współpraca Towarzystwa ze specjalistami krajowymi i Klubami – Kardiochirurgicznym i Torakochirurgicznym – w tworzeniu nowych programów specjalizacji, przystosowanych do zmieniających się przepisów i bieżących potrzeb.

I wreszcie *last but not least* – to sprawa naszego czasopisma. Jego istnienie i rozwój są kluczowe dla obu naszych środowisk. Wiele pozytywnych zmian w tym zakresie zostało rozpoczętych, wiele musi być kontynuowanych. Najważniejsza, aby pismo stało się forum wymiany myśli naukowej na wysokim poziomie i przyciągało uwagę czytelników nie tylko z Polski, lecz także z zagranicy. Od grudnia br. planujemy rozpoczęcie edycji w języku angielskim, która może być pomocna w uzyskaniu stabilnej pozycji na wymagającym rynku medycznych czasopism naukowych. Najbliższe dwa lata zweryfikują nasze możliwości w tym zakresie. Jestem przekonany, że mamy dostateczny potencjał naukowy, aby zapewnić powodzenie tej inicjatywie.

prof. dr hab. n. med. Wojciech Dyszkiewicz